



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 12 kwietnia 2016 r.

Pozycja 297

POSTANOWIENIE z dnia 9 września 2015 r. Sygn. akt Ts 151/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Leon Kieres,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej K.P. w sprawie zgodności:

- 1) art. 260 w zw. z art. 90 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 45 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 260 w zw. z art. 197 § 1, art. 90 § 2, art. 193 i art. 197 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 45 ust. 1 i 2 w zw. z art. 78, art. 176 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji,
- 3) art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615) w zw. z art. 250 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 30 Konstytucji,
- 4) art. 134 § 2 w zw. z art. 250, art. 260, art. 193 i art. 197 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270) z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 30 Konstytucji,

p o s t a n a w i a:

odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 21 kwietnia 2015 r. K.P. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze, art. 260 w zw. z art. 90 § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2012 r. poz. 270; dalej: p.p.s.a.) w zakresie, w jakim nakazuje rozpoznanie na posiedzeniu niejawnym sprawy będącej przedmiotem sprzeciwu od orzeczenia referendarza sądowego w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz równocześnie pozostawia swobodnemu uznaniu sądu możliwość rozpoznania sprawy na rozprawie, z art. 45 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji; po drugie, art. 260 w zw. z art. 197 § 1, art. 90 § 2, art. 193 i art. 197 § 2 p.p.s.a. w zakresie, w jakim nakazuje rozpoznanie zażalenia „w sprawie będącej przedmiotem sprzeciwu

od orzeczenia referendarza sądowego w przedmiocie kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu” na posiedzeniu niejawnym oraz pozostawia swobodnemu uznaniu sądu możliwość rozpoznania sprawy na rozprawie, z art. 45 ust. 1 i 2 w zw. z art. 78, art. 176 ust. 1 i art. 31 ust. 3 Konstytucji; po trzecie, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o advokaturze (Dz. U. z 2015 r. poz. 615; dalej: p.a.) w zw. z art. 250 p.p.s.a. w zakresie, w jakim „pomija w pojęciu pomocy prawnej udzielonej z urzędu i należnego za nią wynagrodzenia czynności stanowiące integralny element świadczenia pomocy prawnej, takie jak analiza akt”, z art. 64 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 i art. 30 Konstytucji; po czwarte: art. 134 § 2 w zw. z art. 250, art. 260, art. 193 i art. 197 § 2 p.p.s.a. w zakresie, w jakim zakaz *reformationis in peius* „pomija sprawę dotyczącą wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu”, z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 30 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w związku z następującym stanem faktycznym sprawy. W postanowieniu z 7 marca 2014 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. przyznał P.P. prawo pomocy m.in. przez ustanowienie adwokata. Okręgowa Rada Adwokacka (dalej: ORA) w piśmie z marca 2014 r. powiadomiła sąd o wyznaczeniu adwokata K.P. do udzielenia pomocy prawnej w tej sprawie. Skarżący skierował do sądu pismo z 8 maja 2014 r., w którym wniósł o rozpoznanie skargi P.P. poza zakresem zarzutów i wniosków w niej sformułowanych, zgodnie z art. 134 p.p.s.a. Następnie w piśmie z maja 2014 r. ORA poinformowała sąd, że zmieniła adwokata w tej sprawie i że w miejsce skarżącego wyznaczyła adwokata J.Z.

W dniu 21 maja 2014 r. skarżący również poinformował sąd o zmianie pełnomocnika, wskazał, że zapoznał się z aktami sprawy i wystąpił o zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Referendarz Sądowy Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. w postanowieniu z maja 2014 r. odmówił zasądzenia zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, które w tej sprawie wyniosłyby 7200 zł (jest to stawka minimalna wynikająca z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz. U. z 2013 r. poz. 461; dalej: rozporządzenie).

Wojewódzki Sąd Administracyjny w W., rozpoznawszy wniosek ponownie z powodu wniesienia przez skarżącego sprzeciwu, przyznał mu kwotę 1230 zł (z VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, uznając, że wynagrodzenie w wysokości 1000 zł jest adekwatne do nakładu pracy adwokata.

Skarżący wywiódł na to postanowienie zażalenie, które Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z października 2014 r. uwzględnił. Sąd ten uznał, że nie ma podstawy prawnej do miarkowania wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w ten sposób, że będzie ono niższe od stawek minimalnych przewidzianych w przepisach rozporządzenia. Ponadto wyjaśnił, że pełnomocnik z urzędu może otrzymać wynagrodzenie tylko wtedy, gdy pomoc prawna została faktycznie udzielona. Dlatego też nakazał sądowi I instancji ustalenie, czy czynności podjęte przez skarżącego stanowiły rzeczywistą pomoc prawną, za którą przysługuje wynagrodzenie.

Sąd I instancji po ponownym przeanalizowaniu sprawy w postanowieniu z października 2014 r. uznał, że zapoznanie się z aktami sprawy nie jest świadczeniem pomocy prawnej, lecz co najwyżej czynnością przygotowawczą do udzielenia takiej pomocy. W konsekwencji sąd nie uwzględnił wniosku skarżącego o zasądzenie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Zażalenie, które na to postanowienie wywiódł skarżący, oddalił w postanowieniu ze stycznia 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Skarga konstytucyjna jest szczególnym środkiem ochrony wolności lub praw. Musi ona spełniać przesłanki jej dopuszczalności, które zostały określone w art. 79 ust. 1 Konstytucji, a doprecyzowane w ustawie z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK). Zgodnie z przywołanymi regulacjami skarga powinna spełniać wymogi określone dla pisma procesowego, a nadto zawierać: dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekły ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach określonych w Konstytucji i wobec którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją; wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób – zdaniem skarżącego – zostały naruszone, a także uzasadnienie wraz z dokładnym opisem stanu faktycznego. Z wyżej przytoczonych przepisów wynika, że zarzuty sformułowane w skardze muszą uprawdopodobniać niekonstytucyjność kwestionowanej regulacji, co oznacza konieczność wywiedzenia z zaskarżonych przepisów określonej normy, wskazanie właściwych wzorców konstytucyjnych wyrażających prawa podmiotowe przysługujące osobom fizycznym bądź prawnym i – przez porównanie treści wynikających z obu regulacji – wykazanie ich wzajemnej niezgodności.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego rozpatrywana skarga konstytucyjna nie spełnia powyższych wymagań.

2. Pierwsze dwa zarzuty skarżącego dotyczą przepisów, które umożliwiają w postępowaniu sądownoadministracyjnym zarówno w I, jak i w II instancji rozpoznanie – na posiedzeniu niejawnym – sprawy dotyczącej kwestii wypadkowej, jaką bez wątpienia jest kwestia zwrotu kosztów pełnomocnikowi ustanowionemu z urzędu. W przekonaniu skarżącego skoro sprawa nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu jest sprawą w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji (co wynika z orzeczeń Trybunału), to postępowanie w takiej sprawie musi być jawne w obu instancjach, jawność rozpoznania sprawy stanowi bowiem integralny element prawa do sądu.

W odniesieniu do postępowania przed sądem I instancji skarżący podważa konstytucyjność art. 260 w zw. z art. 90 § 2 p.p.s.a.

Kwestionowany art. 260 p.p.s.a. stanowi, że: „W razie wniesienia sprzeciwu, który nie został odrzucony, zarządzenie lub postanowienie, przeciwko któremu został on wniesiony, traci moc, a sprawa będąca przedmiotem sprzeciwu podlega rozpoznaniu przez sąd na posiedzeniu niejawnym. Na postanowienie przysługuje zażalenie”.

Skarżący powiązał w skardze art. 260 p.p.s.a. z art. 90 § 2 p.p.s.a., który pozwala sądowi skierować sprawę na posiedzenie jawne i wyznaczyć rozprawę także wówczas, gdy sprawa podlega rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym.

Jeśli chodzi o postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, to skarżący zakwestionował zgodność z Konstytucją art. 260 w zw. z art. 197, art. 90 § 2 i art. 193 p.p.s.a.

Artykuł 197 p.p.s.a. stanowi, że Naczelny Sąd Administracyjny rozpoznaje zażalenie na posiedzeniu niejawnym, a do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o skardze kasacyjnej. Zgodnie zaś z art. 193 p.p.s.a.: „Jeżeli nie ma szczególnych przepisów postępowania przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy postępowania przed wojewódzkim sądem administracyjnym, z tym że Naczelny Sąd Administracyjny uzasadnia z urzędu wyroki i postanowienia w terminie trzydziestu dni”.

W myśl art. 45 ust. 1 i 2 Konstytucji prawo do jawnego rozpatrzenia sprawy gwarantowane jest przede wszystkim przez jawność rozprawy. Jawność w wypadku innych faz postępowania oznacza głównie możliwość zasięgania informacji o jego przebiegu i o podjętych

rozstrzygnięciach. Zdaniem Trybunału w tym zakresie skarżący nie wykazał, by jego prawa zostały naruszone.

Po pierwsze, kwestionowany art. 260 p.p.s.a. zawiera ogólną regułę, zgodnie z którą w razie wniesienia sprzeciwu od orzeczenia referendarza wojewódzki sąd administracyjny rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym od początku. Wskazać należy, że wszystkie kwestie wypadkowe w postępowaniach sądowoadministracyjnych w praktyce rozpoznawane są przez te sądy na posiedzeniach niejawnych, co znajduje umocowanie w przepisach regulujących poszczególne rodzaje postępowania incydentalnego: np. art. 22 § 2 p.p.s.a. (wyłączenie sędziego), art. 61 § 5 p.p.s.a. (wstrzymanie wykonania zaskarżonego aktu), art. 86 § 1 p.p.s.a. (przywrócenie terminu), art. 131 p.p.s.a. (zawieszenie postępowania) itd.

Po drugie, podkreślenia wymaga to, że sprawy z zakresu zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu mogą być w sądzie I instancji rozpoznawane dwukrotnie, tj. najpierw przez referendarza sądowego, a następnie przez wojewódzki sąd administracyjny. Ze względu na konstrukcję instytucji sprzeciwu od postanowienia referendarza sądowego sądy I instancji w przypadku skutecznego wniesienia tego środka zaskarżenia rozpoznają sprawę od początku, a postanowienie referendarza traktowane jest jak nieistniejące. Po wydaniu orzeczenia na skutek rozpoznania sprawy przez sąd pierwszej instancji pełnomocnik ma jeszcze prawo skorzystać z możliwości złożenia na to orzeczenie zażalenia do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który sprawę rozpozna po raz kolejny.

Po trzecie, każde postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym, od którego przysługuje środek zaskarżenia (a więc także orzeczenie dotyczące zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu), uzasadniane jest z urzędu przez referendarza, a także wojewódzki sąd administracyjny i wraz z uzasadnieniem podlega doręczeniu stronie (art. 163 § 2 p.p.s.a.). Wszystkie postanowienia wydawane przez Naczelnny Sąd Administracyjny na posiedzeniach niejawnych uzasadniane są z urzędu i doręczane stronom z uzasadnieniem (art. 142 § 1 w zw. z art. 197 § 2 i w zw. z art. 193 p.p.s.a.).

Z powyższego wynika, że rozpoznawanie kwestii wypadkowych na posiedzeniach niejawnych jest regułą; ponadto pełnomocnicy z urzędu mają możliwość trzykrotnego zaprezentowania swoich racji (we wniosku o przyznanie zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy, w sprzeciwie od postanowienia referendarza, a następnie w zażaleniu), a sądy administracyjne trzykrotnie poddają ich argumenty ocenie. Każde orzeczenie doręczane jest pełnomocnikowi z uzasadnieniem, co pozwala mu poznać motywy rozstrzygnięć.

Dodatkowo w ocenie Trybunału skarżący bezpodstawnie deprecjonuje znaczenie art. 90 § 2 p.p.s.a. Przepis ten w istotnej mierze może bowiem gwarantować ochronę interesów strony postępowania, w ramach którego rozstrzygnięciu podlegają co do zasady kwestie o charakterze incydentalnym.

Zdaniem Trybunału wszystkie wyżej opisane gwarancje procesowe nie wskazują na istnienie ryzyka nierzetelnego ukształtowania procedury, w ramach której rozpatrywany jest wniosek o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania dla pełnomocnika z urzędu.

W konkluzji stwierdzić należy, że zarzuty skarżącego opierają się na błędnej interpretacji unormowań konstytucyjnych dotyczących prawa do sądu. Wbrew twierdzeniom skarżącego brak jest podstaw do wprowadzenia konieczności bezwarunkowego i nieograniczonego spełnienia wymogu jawności na wszystkich etapach postępowania sądowego. Od wymogu jawności postępowania mogą być przewidziane wyjątki podyktowane dążeniem do zapewnienia sprawności i szybkości postępowania (zob. wyrok TK z 15 października 2002 r., SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65). Analiza kwestii respektowania wymogu jawności wymaga zaś oceny całokształtu przepisów regulujących postępowanie toczące się przed sądem.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia Trybunał uznał, że skarżący, wbrew wymogowi przewidzianemu w art. 47 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, nie wykazał, w jaki sposób zaskarżone przepisy naruszają jego prawo do sądu.

3. Skarżący zakwestionował także konstytucyjność art. 29 ust. 1 p.a. w zw. z art. 250 p.p.s.a. w zakresie, w jakim nie uwzględniają w zakresie pojęcia pomocy prawnej udzielonej z urzędu i należnego za nią wynagrodzenia czynności stanowiących integralny element świadczenia takiej pomocy, takich jak analiza akt. Zdaniem skarżącego przepisy te, wykluczając możliwość uzyskania wynagrodzenia za przymusowo wykonywaną pracę, naruszają nie tylko istotę praw majątkowych wynikających z art. 64 ust. 1 Konstytucji, ale także godność człowieka (art. 30 Konstytucji).

3.1. W ocenie Trybunału analizowany zarzut skarżącego dotyczy nie treści kwestionowanych przepisów, lecz sfery stosowania prawa.

Artykuł 250 p.p.s.a. stanowi, że: „Wyznaczony adwokat, radca prawny, doradca podatkowy albo rzecznik patentowy otrzymuje wynagrodzenie odpowiednio według zasad określonych w przepisach o opłatach za czynności adwokatów, radców prawnych, doradców podatkowych albo rzeczników patentowych w zakresie ponoszenia kosztów nieopłaconej pomocy prawnej oraz zwrotu niezbędnych i udokumentowanych wydatków”.

Natomiast zgodnie z art. 29 ust. 1 p.a.: „Koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa”.

Nie może budzić wątpliwości, że kwestionowane przepisy gwarantują wynagrodzenie pełnomocnikom, którzy świadczą z urzędu pomoc prawną, przy czym zasady przyznawania tego wynagrodzenia określają stosowne przepisy wykonawcze. W każdej sprawie sądowo-administracyjnej, w której stronie przyznano prawo pomocy przez ustanowienie pełnomocnika z urzędu, sąd musi na wniosek pełnomocnika ocenić, czy pełnomocnikowi należy przyznać wynagrodzenie. Sąd najpierw dokonuje wykładni pojęcia „pomocy prawnej udzielonej”, a następnie poddaje analizie aktywność pełnomocnika i decyduje, czy działania przezeń podjęte mogą być uznane za „pomoc prawną udzieloną”. W sprawie skarżącego Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 2 października 2014 r. dokonał wykładni tego pojęcia, akcentując, że wynagrodzenie należy się pełnomocnikowi jedynie za faktyczne (rzeczywiste) udzielenie pomocy prawnej. Sądy, dysponując środkami publicznymi, zobligowane są do szczególnego badania, czy pomoc prawna rzeczywiście została udzielona. Zdaniem Trybunału ocena postępowania pełnomocnika w konkretnej sprawie nie należy już jednak do sfery wykładni prawa, lecz stanowi subsumpcję stanu faktycznego sprawy do wywiedzionej z kwestionowanych przepisów normy prawnej.

W sprawie skarżącego sądy uznały, że przeglądanie akt sądowych oraz skierowanie do sądu pisma zawierającego wniosek o rozpoznanie sprawy także poza granicami zarzutów zawartych w skardze, a więc w takim zakresie, w jakim sądowi nakazuje to uczynić art. 134 § 1 p.p.s.a. w brzmieniu: „Sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną”, nie stanowiło udzielenia pomocy prawnej. Tego rodzaju ocena sądu, tj. kwalifikacja konkretnych działań (zaniechań) pod kątem spełnienia przesłanek przyznania wynagrodzenia za pomoc prawną z urzędu, należy do sfery stosowania prawa i nie może zostać poddana kontroli w trybie skargi konstytucyjnej.

3.2. Ponadto Trybunał przypomina, że dopuszczalna jest możliwość kwestionowania zgodności przepisów prawa z Konstytucją przez powołanie się na ich wykładnię dokonywaną przez sądy. Warunkiem takiej kontroli jest jednak wykazanie przez skarżącego, że w wyniku stałej praktyki orzeczniczej sądów przepis nabrał określonego znaczenia. Skarżący nie przedstawił jednak w skardze konstytucyjnej przemawiającej za tym argumentacji, ograniczając się do przytoczenia stanowiska zajętego przez sąd w jego sprawie, a także wskazując, że NSA powołał się na utrwaloną wykładnię kwestionowanych przepisów. Trybunał przeanalizował

uzasadnienia postanowień NSA z 2 października 2014 r. i z 12 stycznia 2015 r. i ustalił, że takie powołanie nie zostało w nich zawarte. Naczelny Sąd Administracyjny w postanowieniu z 2 października 2014 r., stwierdzając, że sądy obowiązane są do badania, czy pomoc prawna z urzędu została rzeczywiście udzielona, powołał się na jednostkowe orzeczenie tego sądu, tj. na postanowienie z października 2011 r., w którym „NSA uznał, że samo zapoznanie się z aktami sprawy bez podjęcia dalszych czynności procesowych nie jest wystarczające do uznania, że pomoc prawna z urzędu została stronie udzielona”. W postanowieniu z 12 stycznia 2015 r. Naczelny Sąd Administracyjny nie powoływał się w ogóle na inne orzeczenia dotyczące tej kwestii.

3.3. W ocenie Trybunału skarżący nie wykazał też, że wynikające z Konstytucji podmiotowe prawo majątkowe do wynagrodzenia za „analizę akt” przysługuje mu. Trybunał podziela stanowisko, zgodnie z którym zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu jest jednym z elementów wynagrodzenia za usługi wykonywane przez adwokata i powinien podlegać ochronie właściwej dla praw majątkowych, pomoc prawna udzielona z urzędu jest bowiem odpłatna. Niemniej wynagrodzenie ma charakter ekwiwalentny i przysługuje w zamian za usługi rzeczywiście wykonane przez adwokata. Wynagrodzenie przysługuje pełnomocnikom z urzędu wtedy, gdy udzielili pomocy prawnej, czyli gdy przyczynili się swoim działaniem do załatwienia sprawy. Jak słusznie wyjaśnił skarżącemu Wojewódzki Sąd Administracyjny w W. w postanowieniu z października 2014 r., „znajomość przez pełnomocnika akt sprawy, nie jest bowiem sama w sobie, żadną pomocą dla Sądu orzekającego w sprawie, ani dla mocodawcy. Pomocne byłoby natomiast zaprezentowanie własnego stanowiska w sprawie, na podstawie akt, z którymi pełnomocnik się zapoznał”. Skarżący nie przedstawił w skardze przekonujących argumentów przemawiających za tym, że samo zapoznanie się z aktami powinno zostać wynagrodzone, ponieważ stanowi formę udzielenia pomocy prawnej. W konsekwencji skarżący nie wykazał, by przysługiwało mu majątkowe prawo podmiotowe podlegające ochronie w trybie skargi konstytucyjnej.

4. Ostatni zarzut sformułowany w skardze dotyczył niezgodności art. 134 § 2 w zw. z art. 250, art. 260, art. 193, art. 197 § 2 p.p.s.a. z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 30 Konstytucji. Skarżący twierdzi, że przepisy te są niezgodne z Konstytucją, ponieważ zakaz *reformationis in peius* „pomija sprawę dotyczącą wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu”.

Trybunał uznał, że także ten zarzut nie może zostać poddany merytorycznej ocenie, ponieważ dotyczy wykładni przepisów, a skarżący nie wykazał, by istniała utrwalona linia orzecznicza oparta na takiej wykładni.

Kwestionowany przez skarżącego art. 134 § 2 p.p.s.a., stosowany także w postępowaniu przed Naczelnym Sądem Administracyjnym na podstawie odesłań (art. 197 § 2 i art. 193 p.p.s.a.), stanowi, że: „Sąd nie może wydać orzeczenia na niekorzyść skarżącego, chyba że stwierdzi naruszenie prawa skutkujące stwierdzeniem nieważności zaskarżonego aktu lub czynności”.

Skarżący sformułował w skardze zarzut wobec przyjętej w jego sprawie wykładni kwestionowanego przepisu, zgodnie z którą zakaz *reformationis in peius* nie ma zastosowania w postępowaniach dotyczących wynagrodzenia pełnomocnika z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W takiej sytuacji niezbędne było wykazanie, że w praktyce sądowej ukształtowała się trwała, powszechna i jednolita linia orzecznicza, powodująca, że treść przepisu różni się od jego literalnego znaczenia. Skarga konstytucyjna nie zawiera wywodów dowodzących, by istniała taka ujednolicona praktyka orzecznicza. Trybunał ustalił, że na przykład w postanowieniu z 30 września 2014 r. (sygn. akt I FZ 221/14) dotyczącym wynagrodzenia dla adwokata za pomoc prawną udzieloną z urzędu Naczelny Sąd Administracyjny

zastosował zakaz *reformationis in peius* i nie uchylił wadliwego jego zdaniem orzeczenia sądu I instancji, ponieważ doprowadziłoby to do pogorszenia sytuacji pełnomocnika. Również w uchwale z 8 grudnia 2009 r. (sygn. akt II GPS 5/09) NSA wyraził pogląd, że zakaz *reformationis in peius* ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym przed Naczelny Sąd Administracyjny, wywołanym wniesieniem zarówno skargi kasacyjnej, jak i zażalenia, odnosi się przy tym do orzeczeń rozstrzygających kwestie merytoryczne, a nie do postanowień rozstrzygających kwestie procesowe (np. wydanych w trybie art. 189 p.p.s.a.).

Biorąc powyższe pod uwagę, Trybunał uznał, że merytoryczna ocena analizowanego zarzutu skarżącego byłaby w istocie formą kontroli jednostkowego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego, do czego Trybunał nie jest umocowany i odmówił nadania skardze dalszego biegu także w zakresie zarzutu niezgodności art. 134 § 2 w zw. z art. 250, art. 260, art. 193 i art. 197 § 2 p.p.s.a. z art. 78 w zw. z art. 45 ust. 1, art. 31 ust. 3 i art. 30 Konstytucji.

Ze wszystkich wyżej wskazanych powodów Trybunał Konstytucyjny na podstawie art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 49 w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o TK odmówił nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.